



Sygn. akt I UK 184/09

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Herbert Szurgacz

w sprawie z odwołania M. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 grudnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 16 kwietnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i orzeczenia o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Decyzją z 3 listopada 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w B. na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) odmówił M. B. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu M. B. Organ rentowy uznał, że zmarły w chwili śmierci nie pozostawał z wnioskodawczynią we wspólności małżeńskiej.

Od decyzji odwołała się wnioskodawczyni, twierdząc, że pozostawała z mężem we wspólności małżeńskiej. Wniosła o zmianę decyzji i przyznanie prawa do renty rodzinnej po mężu.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 21 stycznia 2009 r. oddalił odwołanie. Sąd poczynił następujące ustalenia. M. B. zmarł 12 października 2008 r. W chwili śmierci wspólność ustawowa małżeńska z M. B. była zniesiona. Przed Sądem Rejonowym z B. toczyła się sprawa o podział majątku dorobkowego. Do Sądu Okręgowego wniesiona została też sprawa o rozwód.

Sąd Okręgowy stwierdził, że o wygaśnięciu pożycia małżeńskiego świadczą wyjaśnienia samej M. B. i świadka M. G. Także lektura akt Sądu Rejonowego w B. (I Ns .../07) potwierdza wniosek, że żądanie wnioskodawczyni jest niezasadne. Zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych małżonek, który nie pozostaje we wspólności małżeńskiej nie nabywa prawa do renty rodzinnej. Rozwód, względnie brak pozostawania we wspólności małżeńskiej wyłączają co do zasady uprawnienie do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Z powołaniem się na art. 70 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uznano, że pojęcie wspólności małżeńskiej, o której mowa w tym przepisie, obejmuje nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową. W związku z tym ustalenia dotyczące istnienia lub braku wspólności małżeńskiej mogą być dokonane jedynie po wnikliwym przeprowadzeniu postępowania przed organem rentowym. W sprawie niniejszej organ ten nie przeprowadził z własnej inicjatywy żadnych dowodów, a rozstrzygnięcie oparł na oświadczeniach zmarłego poczynionych na użytek innych spraw.

Wyrok w całości zaskarżyła apelacją wnioskodawczynie. Zarzuciła wyrokowi, że jest bezzasadny i nie pokrywa się z faktami. W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego nieprawidłowo stwierdzono, że w chwili śmierci męża wniesiono sprawę o rozwód. Sprawa o rozwód odbyła się dwa lata wcześniej i rozwodu nie orzeczono. Nie orzeczono też separacji. Nie doszło też do podziału majątku. Skarżąca podkreśliła, że pozostawała we wspólności małżeńskiej z mężem. Poza tym M. B. wyrokiem Sądu w B. został zobowiązany do utrzymywania domu. Wnioskodawczynie ze względu na niską emeryturę została zwolniona z tego rodzaju opłat. W opinii skarżącej spełnione zostały przesłanki do przyznania renty rodzinnej.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2009 r. uznał apelację za zasadną i zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał wnioskodawczynie prawo do renty rodzinnej po mężu M. B. od 14 października 2008 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie dokonał precyzyjnych ustaleń stanu faktycznego. Na podstawie akt Sądu Rejonowego w B. (I Ns .../07) oraz organu rentowego ustalił, że M. i M. B. pozostawali w związku małżeńskim od 18 maja 1985 r. Nie mieli wspólnych dzieci. Mieszkali w domu należącym do odrębnego majątku M. B. 30 stycznia 2006 r. M. B. złożył pozew o rozwód, który został 18 października 2006 r. oddalony. W opinii sądu orzeczenie rozwodu sprzeciwiałoby się zasadom współżycia społecznego (m. in. pozwana zostałaby pozbawiona miejsca zamieszkania). Wskutek przyjęcia do domu przez M. B. M. G. i jej zameldowania, dochodziło do nieporozumień pomiędzy małżonkami. Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2007 r. M. B. został skazany za znęcanie się nad żoną (art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k.). Jego apelację od tego wyroku oddalono.

Wskutek powództwa M. B. wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 9 maja 2007 r. ustanowiono rozdzielność majątkową między małżonkami z dniem 1 kwietnia 2006 r. Na wniosek M. B. orzeczono (już po śmierci M. B.) podział majątku wspólnego.

Dodatkowo, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, na podstawie wyjaśnień skarżącej na rozprawie apelacyjnej, że była ona do śmierci M. B. pozytywnie emocjonalnie zaangażowana w związek z nim. Wzięto również pod uwagę

zeznania przesłuchanego J. Z., z których wynika, że M. B. doprowadzał do konfliktów małżeńskich poprzez sprowadzenie do domu „kochanki”, jak określił M. G. oraz prowadzenie zbyt towarzyskiego trybu życia. M. B. z kolei dążyła do utrzymania trwałości małżeństwa.

Na tej podstawie Sąd Apelacyjny uznał oddalenie przez Sąd Okręgowy odwołania wnioskodawczynie od decyzji organu rentowego za niewłaściwe. Wnioskodawczynie pozostawała do śmierci męża w związku małżeńskim. Nie orzeczono separacji. Małżonkowie zamieszkiwali w jednym domu. Czynnikiem wywołującym nieporozumienia w ostatnich miesiącach życia było zamieszkanie w domu obcej kobiety, którą skarżąca uważała za kochankę męża. Mimo pozytywnego emocjonalnego nastawienia do męża, znacznym utrudnieniem w utrzymaniu wspólnego pożycia była też, potwierdzona wyrokiem karnym, fizyczna agresja męża.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny obszernie przywołał argumentację z uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNP 2007/9-10/138. Sąd Apelacyjny podkreślił, że akceptuje przedstawioną w podanym orzeczeniu wykładnię, z której wynika, że jeżeli nie orzeczono rozvodu albo separacji, to uzasadnione jest domniemanie, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Organ rentowy może obalić to domniemanie, przedstawiając stosowne dowody. W szczególności warto odnotować, że Sąd Apelacyjny podkreślił, iż w konkretnych stanach faktycznych istnienie wspólności małżeńskiej należy ocenić na podstawie wszelkich okoliczności faktycznych, które – w przypadku braku formalnego orzeczenia rozvodu lub separacji i równoczesnym braku dowodów na całkowite rozbitcie więzi małżeńskich – mogą wskazywać na utrzymanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Na gruncie prokonstytucyjnej wykładni art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odmowa przyznania prawa do renty rodzinnej nie może w szczególności prowadzić do pokrzywdzenia uprawnionego małżonka, który - pomimo kryzysu więzi małżeńskich - dążył do utrzymywania łączności małżeńskiej i rodzinnej, przez co wspólność małżeńska nie została całkowicie unicestwiona.

W opinii Sądu Apelacyjnego taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Mimo orzeczenia z inicjatywy M. B. rozdzielenia majątkowej, wnioskodawczynie dążyła do utrzymania łączności małżeńskiej i rodzinnej. Chciała opiekować się chorym mężem, którego postawa wyrażająca się w sprowadzeniu do domu innej kobiety i fizycznej agresji męża bardzo utrudniała te starania. Pomimo to wnioskodawczynie odwiedzała chorego męża w szpitalu, a po jego śmierci porozumiała się z jego córkami z pierwszego małżeństwa w sprawie organizacji pogrzebu.

Sąd Apelacyjny zaznaczył również, że przeciwko uznaniu całkowitego ustania wspólności małżeńskiej przemawia również fakt, że M. B. był zobowiązany do utrzymywania domu, tj. ogrzewał go, płacił za energię elektryczną i za wywóz nieczystości itd. Wnioskodawczynie z racji niskiej emerytury była zwolniona z tych opłat, co wskazuje na wspólne prowadzenia spraw domowych i przyczyniania się męża do częściowego utrzymywania M. B..

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w całości skargę kasacyjną złożył organ rentowy. Wyrok zaskarżono w całości, zarzucając mu: 1) naruszenie prawa materialnego – art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wnioskodawczynie przed śmiercią męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej i tym samym spełnia warunki do przyznania jej renty rodzinnej, podczas gdy pozostawała z mężem w faktycznej separacji, co wyklucza zastosowanie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w konsekwencji skutkuje odmową przyznania prawa do renty rodzinnej, 2) naruszenie przepisów procesowych mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie apelacji wnioskodawczynie pomimo zaistnienia podstaw do jej oddalenia w świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego potwierdzającego, że wnioskodawczynie nie pozostawała ze zmarłym mężem we wspólności małżeńskiej. Wnioskodawczynie nie spełniała bowiem warunku z art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący wnosił o:

- 1) przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na to, że 1.1.) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne tj. czy dla przyjęcia istnienia faktycznej wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wystarczające jest dążenie jednego z małżonków do jej utrzymania przy jednoczesnym podejmowaniu przez drugiego z małżonków czynności faktycznych i prawnych zmierzających do jej definitywnego zerwania; 1.2.) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, szczególnie w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego. Na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie można przyznać wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej, ponieważ nie zostały spełnione wszystkie warunki jej przyznania;
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę poprzez oddalenie apelacji wnioskodawczyni;
- 3) zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz organu rentowego kosztów procesu przed Sądem Najwyższym w tym kosztów zastępstwa wg norm przepisanych;
- 4) orzeczenie obowiązku zwrotu nadpłaconej renty rodzinnej na podstawie art. 415 k.p.c. w przypadku uwzględnienia skargi kasacyjnej.

W skardze kasacyjnej podniesiono, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż dla zaistnienia faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) wystarczy dążenie jednego z małżonków do jej utrzymania. W zaskarżonym wyroku pominięto okoliczność, że drugi z małżonków dążył do definitywnego zerwania wszelkich więzi małżeńskich. Z istoty wspólności małżeńskiej wynikać powinno dążenie obojga małżonków do utrzymania łączących ich więzi ekonomicznych i emocjonalnych. W związku z tym istnieje potrzeba wykładni art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w tym przedmiocie.

Podstawą dla przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że wnioskodawczyni dążyła do utrzymania wspólności małżeńskiej były następujące ustalenia: jednorazowa wizyta w szpitalu w czasie choroby męża i uczestnictwo w organizacji pogrzebu. Poza tym Sąd nie poczynił żadnych innych ustaleń, które wskazywałyby na utrzymanie wspólności małżeńskiej. Zbagatelizowano fakt, że M. B. pozostawał z konkubinacie, wniósł pozew o rozwód, wykazując trwały i całkowity rozkład pożycia

małżeńskiego i o ustanowienie rozdzielności majątkowej. Został on również skazany za znęcanie się nad żoną. Zebrany materiał dowodowy świadczy więc bardziej za tym, że wspólność małżeńska pomiędzy M. B. i M. B. ustała na długo przed śmiercią męża wnioskodawczynie.

Zdaniem skarżącego (z powołaniem się na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 22/97, OSNAP 1998, nr 6, poz. 189 i z dnia 3 grudnia 2004 r., II UK 78/04, OSNP 2005, nr 12, poz. 179) dla spełnienia dyspozycji art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zasadnicze znaczenie ma ustalenie czy pomiędzy małżonkami istniała wspólność małżeńska rozumiana jako sytuacja, w której pomiędzy obojgiem małżonków istnieje więź ekonomiczna i emocjonalna, która przejawiać się może między innymi we wspólnym zamieszkaniu i prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, wspólnym pożyciu, wierności i pomocy we współdziałaniu dla dobra założonej rodziny.

W opinii skarżącego, Sąd Apelacyjny poprzez przyjęcie, że wnioskodawczynie pozostawała z mężem we wspólności małżeńskiej, co miało wynikać z jej chęci sprawowania opieki nad M. B. błędnie zinterpretował art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przez to niezasadnie uznał, że wnioskodawczynie należy się renta rodzinna.

Podkreślono, że w zaskarżonym wyroku mimo, iż w uzasadnieniu podzielono argumenty z uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNP 2007/9-10/138, faktycznie powiązано prawo do renty rodzinnej z istnieniem formalnego związku małżeńskiego, który bez względu na rodzaj więzi pomiędzy małżonkami jest warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej. Wykładnia taka pozostaje w sprzeczności z aktualną linią orzecznictwem.

Zdaniem skarżącego niezamieszkiwanie stale ze zmarłym małżonkiem, ustanowiona rozdzielność majątkowa, prowadzenia odrębnego gospodarstwa domowego, deklarowanie chęci odejścia od męża, wyrok rozwodowy (oddalający powództwo, ale jedynie ze względu na fakt, że orzeczenie rozwodu sprzeciwiałoby się zasadom współżycia społecznego) oraz wyrok karny skazujący męża za znęcanie się nad wnioskodawczynią przemawiają za sprzecznością wyroku Sądu Apelacyjnego z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego okazała się mieć uzasadnione podstawy.

Zasadniczym problemem, którego rozstrzygnięcie miało decydujący wpływ na nabycie prawa do renty rodzinnej przez wnioskodawczynię było ustalenie, czy małżonkowie pozostawali, do chwili śmierci męża, we wspólności małżeńskiej. Jest to bowiem jedna z przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). Problem powyższy był wielokrotnie rozstrzygany w orzecznictwie i poruszany w literaturze. Wynika on z tego, że przepisy ustawy nie definiują pojęcia wspólności małżeńskiej. W konsekwencji konieczne jest indywidualne podejście do każdego przypadku i jego okoliczności faktycznych.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy były dosyć nietypowe. Generalnie można stwierdzić, że zmarły małżonek dążył do zerwania więzi ze swoją małżonką. Skarżąca wdowa twierdzi natomiast, że pomimo tego nie doszło do zerwania więzi z mężem.

W tej sytuacji należy wstępnie przyjąć, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej jest, poza spełnieniem przesłanek z art. 70 ust. 1 i 2 ustawy, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Stanowisko takie przyjął Sąd Najwyższy w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNPUSiSP 2007, nr 9-10, poz. 138. Należy więc także dopuścić możliwość, że wspólność małżeńska nie istniała, pomimo formalnego pozostawania w związku małżeńskim. Nie ulega wątpliwości, że w tej sytuacji Sąd Apelacyjny winien wnikliwie przeprowadzić postępowanie dowodowe i ocenić jakie więzi faktyczne łączyły wnioskodawczynię ze zmarłym mężem. Sąd ten prawidłowo przyjął, że konieczne jest ustalenie realnych więzi małżeńskich. Trafne jest także przyjęcie, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego, że nie jest przesądzającą okoliczność pozostawania w ustawowej wspólności małżeńskiej. Konieczne jest więc uwzględnienie wszelkich przejawów więzi fizycznych i duchowych. Sąd drugiej instancji poprawnie przyjął i uzasadnił, że



w rozumieniu przepisu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej wspólność małżeńska nie ustaje wskutek ustanowienia rozdzielności majątkowej.

Nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu niepozostawania we wspólności małżeńskiej spoczywa na organie rentowym. Sąd Apelacyjny uznał ostatecznie, że pomiędzy małżonkami nie doszło do ustania tej wspólności. Sąd ten, opierając się głównie na twierdzeniach skarżącej, ostatecznie przyjął, iż wnioskodawczyni spełniła przesłanki do nabycia renty rodzinnej. Należy stwierdzić, że możliwe jest takie rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Jednak podstawy uznania, że wnioskodawczyni pozostawała w faktycznej wspólności małżeńskiej nie znajdują pełnego uzasadnienia w okolicznościach faktycznych i ustaleniach Sądu Apelacyjnego. Należy zgodzić się, że jednorazowa wizyta w szpitalu, uczestnictwo w pogrzebie, ponoszenie opłat za utrzymanie domu oraz dążenie skarżącej do utrzymania więzi z mężem nie jest wystarczające do ustalenia istnienia faktycznej więzi ze zmarłym mężem. Należy też mieć na uwadze, że drugi z małżonków poprzez swoje czynności faktyczne i prawne zdecydowanie i jednoznacznie chciał doprowadzić do zerwania wszelkich więzów ze swoją żoną. W przypadku oddzielnego zamieszkiwania, pozostawania w konkubinacie, wystąpienia o rozwód, zniesienia wspólności majątkowej i znęcania się nad żoną ustalenie pozostawania we wspólności małżeńskiej wymaga bardziej wnikliwego ustalenia na czym polegały ewentualne więzi faktyczne. Z pewnością nie mogą mieć decydującego znaczenia ogólne twierdzenia samej skarżącej o dążeniu do utrzymania tych więzi. Tylko przykładowo można tu wskazać na kryteria takiego ustalenia przyjęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, (OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 477, por. też K. Antonów, M. Bartnicki: Ustawa o emeryturach i rentach z FUS. Komentarz, Zakamycze 2004, s. 266-267). Trudno też bezkrytycznie przyjąć, że w sytuacji braku rozwodu należy domniemywać istnienie wspólności (por. A. Wypych-Żywicka: Glosa do uchwały z dnia 26 października, III UZP 3/06, OSP 2008, nr 5, poz. 49).

Przyjmując możliwość funkcjonowania w praktyce wielu modeli wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust 3 ustawy emerytalnej należy stwierdzić, że w wielce nietypowych okolicznościach faktycznych sprawy ustalenie faktycznych więzi małżeńskich musiałoby zostać oparte na bardzo istotnych podstawach. Zdaniem

Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na niezbyt wnikliwie poczynionych ustaleniach faktycznych, których uzupełnienie nie jest możliwe w postępowaniu kasacyjnym. Ponoszenie kosztów utrzymywania domu, mające świadczyć o łożeniu na utrzymanie wnioskodawczynie, wynikało z wyroku sądowego. Trudno więc byłoby przyjąć, że jest to przejaw więzi świadczącej o pozostawaniu we wspólności. Ustalenie tej wspólności musiałyby więc opierać się istniejących, pomiędzy małżonkami, więzach natury emocjonalnej.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

/tp/